

Pojęcia kluczowe: *Polskie prawo karne, Kodeks karny, kara, wymiar kary w przypadku powrotu do przestępstwa (recydywy)*

Jacek Kędzierski

Recydywa

ABSTRAKT

Tego roku w polskim Kodeksie karnym weszła w życie szósta zmiana przepisów o powrocie do przestępstwa (recydywie), dokonująca dalszego ich podziału. Czy zmiana ta była potrzebna, a zatem słuszna?

Pod pojęciem recydywy należy rozumieć powtórzenie przestępstwa (ponowne popełnienie) po odcierpieniu kary w całości, albo przynajmniej w określonej części. To ostatnie może mieć miejsce na wypadek darowania części kary skazanemu w trybie łaski lub amnestii. Zaistnienie recydywy rodzi negatywne dla oskarżonego skutki prawne w zakresie wymiaru kary; jest ona okolicznością skutkującą nadzwyczajnym zaostrzeniem kary. Dlaczego? Wynika to z przekonania, że kara powinna sprawcę odurczyć popełniania przestępstw (wychować albo odstraszyć), a jeżeli raz tego nie dokonała, to po raz kolejny powinna być wymierzona w zwiększonym wymiarze, większym, niż wymierzono poprzednio, i taka kara ten cel spełni¹. Czy kara obostrzona taki cel wobec recydywisty spełni? Ośmielam się w to wątpić.

Recydywę w polskim prawie karnym regulował art. 60 § 1 Kodeksu karnego z 1932 r.² Stanowił on, że jeżeli sprawca w ciągu 5 lat po odbyciu kary w kraju lub za granicą, w całości lub przynajmniej w trzeciej części, albo w ciągu 5 lat po uwolnieniu z zakładu zabezpieczającego, popełni nowe przestępstwo z tych samych pobudek lub należące do tego samego rodzaju, co poprzednie, sąd może wymierzyć karę wyższą o połowę od najwyższego ustawowego wymiaru kary, nie przekraczając jednak ustawowej granicy danego rodzaju kary. Jeżeli ustawa daje sądowi możliwość wyboru między karą więzienia a karą aresztu, nie można wymierzyć kary aresztu. Górny próg może zostać przekroczony, maksymalnie o ½, o dolnym ani słowa, i słusznie³.

1 J. Makarewicz, *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914, s. 196.

2 Rozporządzenie Prezydenta RP z 11.07.1932 r. Kodeks karny (Dz.U. R. P. z 1932 nr 60 poz. 571).

3 W. Makowski, *Kodeks karny 1932. Komentarz. I. Część ogólna*, Warszawa 1932.

Kodeks karny epoki komunistycznej, najbardziej katastrofalny, biorąc pod uwagę następstwa jego stosowania, wprowadził drakoński system obostrzenia kar recydywistom. Oparty on był na prymitywnej metodzie obligatoryjnego mnożenia dolnego progu zagrożenia karą przez 2, przy czym górny próg zagrożenia mógł zostać podwyższony o $\frac{1}{2}$ w przypadku recydywy podstawowej. Recydywa wielokrotna, którą w tym kodeksie wprowadzono, wymagała uprzedniego dwukrotnego skazania w warunkach recydywy podstawowej, odbycia przez skazanego łącznie co najmniej roku pozbawienia wolności, popełnienia nowego przestępstwa z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej lub o charakterze chuligańskim, w ciągu 5 lat po odbyciu ostatniej kary. Konsekwencje spełnienia tych przesłanek były dla skazanego znacznie dotkliwsze, wręcz drakońskie, gdyż w tym przypadku mnożnik dolnego progu zagrożenia karą wynosił 3. Górny próg mógł być zwiększony o połowę, przy czym wymierzona kara nadzwyczajnie obostrzona musiała się mieścić w przedziale od 2 do co najmniej 5 lat lub więcej, tyle, na ile pozwalało zastosowanie podwyższenia górnej granicy wymiaru kary o $\frac{1}{2}$. Na marginesie dodam, że zbędna jest tu dyrektywa obostrzenia i dolnego progu, i górnego jednocześnie, bo przecież sąd mógł zastosować tylko jedno z nich. Obostrzając górny próg, siłą rzeczy obostrzono dolny próg wymiaru kary.

Nadto skazany po odbyciu tak drakońsko obostrzonej kary narażony był na cierpienia aplikowane przez zastosowany nadzór ochronny lub „chałupy”, te sławetne ośrodki przystosowania społecznego. Czarę goryczy dopełniło zaostrzenie represji karnej ustawą majową⁴, będącą pokłosiem stanu wojennego. Przebrała się miara represji karnej, co powszechnie dostrzegano, chybiona okazała się koncepcja W. Świdy i całej socjologicznej szkoły prawa karnego. Widziano to już w okresie „solidarnościowego karnawału” i głosy sprzeciwu znalazły odzwierciedlenie w społecznym projekcie nowego kodeksu karnego. I tylko z powodu wprowadzenia stanu wojennego ta chybiona regulacja recydywy przetrwała do zmian ustrojowych.

Na pierwszy ogień poszedł nadzór ochronny i ośrodki przystosowania społecznego. Ich likwidację strona społeczna wytargowała jeszcze podczas rozmów okrągłego stołu⁵. Na ustawową zmianę recydywy trzeba było czekać jeszcze kilka lat. Dopiero jesienią 1995 r. weszła w życie nowelizacja Kodeksu karnego z 1969 r.⁶, która oznaczała drugi etap pożegnania ze Świdowską koncepcją prawnokarnej reakcji na powrót do przestępstwa (recydywę). Silne miała lobby ta regulacja, tak charakterystyczna dla prawa karnego minionej już wtedy epoki totalitaryzmu lewicowego. Jego epigoni, wsparci poglądami szkoły socjologicznej na istotę kary, mieli jeszcze silny posłuch. Jak najbardziej odpowiadała ideowo tamtej epoce szkoła socjologiczna wyznająca

4 Ustawa z 10.05.1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej (Dz.U. z 1985 r. nr 23, poz. 101).

5 Ustawa z 23.02.1990 r. o zmianie Kodeksu karnego i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 1990 r. nr 14 poz. 84).

6 Ustawa z 12.07.1995 r. o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywnien i nawiązek w prawie karnym (Dz.U. z 1995 r. nr 95 poz. 475).

zasadę, że nie chodzi o to, by sprawcę karać, czyli odpłacać się mu za jego czyn, jak to czyniono w „burżuazyjnym” prawie karnym, lecz chodzi o to, były kara sprawcę wychowała, a tego, którego nie była w stanie wychować, unieszkodliwiła, także przez pozbawienie życia, o ile stwierdzono taką konieczność⁷.

Po przeprowadzonej wreszcie zmianie uregulowanie recydywy w Kodeksie karnym z 1969 r. powróciło do modelu funkcjonującego w Kodeksie karnym z 1932 r.

Recydywa typu podstawowego stała się okolicznością zaostrzającą jedynie fakultatywnie, w zależności od decyzji sędziego, górny wymiar kary za dane przestępstwo o połowę. Wymierzona w wyroku kara mogła być wyższa od ustawowego zagrożenia za dane przestępstwo o ½, ale nie musiała; mogła być niższa lub równa jego górnej granicy.

Odtąd sąd mógł, ale nie musiał, jak to było w pierwotnej wersji Kodeksu karnego Andrejewa i Świdy, wymierzając karę w konkretnym przypadku, przekroczyć górne zagrożenie karą za dane przestępstwo o ½, nie przekraczając przy tym ustawowej granicy danego rodzaju kary. Dobrą stroną tej zmiany było uchylenie automatyzmu w wymierzaniu kary recydywistom, tj. obligatoryjnego jej obostrzenia, a zwiększenie swobody orzekającego sędziego. Nie wszyscy sędziowie, a wiem to z doświadczenia obrończego, czuli się dobrze z tym poszerzonym zakresem swobody. Otrzymali bowiem do swobodnego decydowania bardzo szeroką rozpiętość sankcji karnej za konkretne przestępstwo: od dolnego zagrożenia do górnego zwiększonego o połowę.

Zniknęła z Kodeksu karnego recydywa wielokrotna (multirecydywa), w jej miejsce § 2. słynnej „sześćdziesiątki” uregulowano po nowemu recydywę podstawową, lecz specjalną, ze względu na rodzaj popełnionego ponownie przestępstwa. W razie ponownego przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwa zgwałcenia, kradzieży z włamaniem, innego przestępstwa przeciwko mieniu popełnionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, sąd miał obowiązek wymierzyć karę pozbawienia wolności do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

W obu przypadkach kara orzeczona nie mogła przekroczyć ustawowej granicy danego rodzaju kary.

Dodać należy, że skazanie w warunkach recydywy obostrzonej miało określony skutek w zakresie warunkowego zwolnienia. Takiego skazanego można było zwolnić dopiero po odbyciu co najmniej ¾ kary.

Regulacja ta po uchyleniu Kodeksu karnego z 1969 r. przetrwała bez zmian w nowym Kodeksie karnym uchwalonym w 1997 r. Wprowadzono ją tym razem w art. 64 nowego Kodeksu karnego. Recydywa podstawowa dla swojego istnienia wymagała:

- uprzedniego skazania sprawcy za przestępstwo umyślne,
- skazania na karę pozbawienia wolności,

⁷ Najczęściej stosowanym uzasadnieniem wymierzenia kary śmierci w okresie PRL była demoralizacja sprawcy do tego stopnia, że jego resocjalizacja byłaby niemożliwa.

- popełnienia przez sprawcę w przeciągu 5 lat po odbyciu kary umyślnego przestępstwa podobnego do tego, za które był już skazany.

Skutkiem recydywy podstawowej była możliwość wymierzenia przez sąd kary do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonej o połowę. Nadal przepis nie zmieniał dolnego progu ustawowego zagrożenia, zatem nadal rozpiętość ustawowego wymiaru kary była duża: od dolnego zagrożenia, bo tego nie podwyższono, do górnego zagrożenia zwiększonego o połowę, jako że ustawa podawała sądowi jedynie wskazówkę fakultatywną odnośnie do górnego ustawowego zagrożenia. Sąd mógł go przekroczyć, lecz nie musiał. Nie wiadomo też, co oznacza skazanie w warunkach określonych w § 1, co jest niezbędne do ewentualnego zaistnienia recydywy specjalnej; czy zachodzi ono jedynie w razie przekroczenia przez sąd górnej granicy ustawowego zagrożenia, czy też bez zastosowania takiego obostrzenia, przy istnieniu pozostałych warunków określonych w § 1, gdy sąd komponujący wyrok i uzasadnienie je dostrzeża, lecz nie przekracza górnego ustawowego progu kary za dane przestępstwo.

Recydywa specjalna zachodziła w razie popełnienia przez sprawcę uprzednio skazanego w warunkach określonych w § 1 ponownego przestępstwa określonego rodzaju:

- przeciwko życiu lub zdrowiu,
- przestępstwa zgwałcenia,
- kradzieży z włamaniem,
- innego przestępstwa przeciwko mieniu popełnionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia;

a wszystko to po odbyciu co najmniej roku kary pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub części ostatniej kary. Zaistnienie tych warunków nakładało na sąd obowiązek wymierzenia kary pozbawienia wolności powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, z możliwością jej wymierzenia do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Zatem po raz pierwszy w sposób prosty i jasny wskazano sądowi, co ma uczynić z dolnym progiem ustawowego zagrożenia; musi podwyższyć je o jeden miesiąc.

Ponad sto nowelizacji Kodeksu karnego z 1997 r.⁸ nie dotyczyło powrotu to przestępstwa, lecz przyszła kolej i na to.⁹ Przepisy art. 64 § 1 i 2, po wejściu w życie „dużej nowelizacji” Kodeksu karnego, tak bardzo rozreklamowane przez jej autorów otrzymały brzmienie następujące:

Recydywę podstawową reguluje § 1 i zgodnie z jego treścią dla jej zaistnienia spełnione być muszą następujące warunki:

- sprawca w przeszłości był już skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności,

8 Siedem tekstów jednolitych przez ćwierć wieku.

9 Ustawa z 7.07.2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r. poz. 2600).

- odbył co najmniej 6 miesięcy kary,
- popełnił w ciągu 5 lat umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany,

Skutki tak określonej recydywy są następujące: sąd wymierza karę przewidzianą za przypisane przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a może ją wymierzyć w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

A zatem do recydywy podstawowej przeniesiono konsekwencje co do kary, dotychczas przewidziane dla recydywy specjalnej. Wprowadzono obligatoryjne wymierzanie kary powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Co to oznacza? Sąd, wymierzając karę pozbawienia wolności, nie może wymierzyć kary równej dolnemu zagrożeniu; musi do tego progu dodać jeden miesiąc. Pytanie (raczej retoryczne) – czy warto było taką zmianę wprowadzać? Moim zdaniem jest ona zbędna. Sąd, wymierzając karę recydywicznie, nie porzeka na dolnym progu zagrożenia ustawowego; dołoży do niego co najmniej miesiąc. Recydywę szczególną reguluje art. 64 § 2 w sposób następujący:

- sprawca uprzednio skazany w warunkach określonych w § 1 lub art. 64a (o którym w następnej kolejności),
- odbył łącznie co najmniej rok kary pozbawienia wolności i
- w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub części ostatniej kary
- popełnia ponownie umyślne przestępstwo:
 - przeciwko życiu lub zdrowiu,
 - przestępstwo zgwałcenia,
 - rozboju,
 - kradzieży z włamaniem lub
 - inne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia.

W razie stwierdzenia wszystkich powyższych przesłanek sąd wymierza karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane przestępstwo w wysokości od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, a zatem panuje tu identyczna zasada obostrzenia wymiaru kary jak przy recydywie.

A zatem oba progi ustawowego zagrożenia karą, zarówno dolny, jak i górny, zostają zwiększone o połowę, aczkolwiek brakuje wskazania ustawowego, czy takie obostrzenie jest obligatoryjne, a ponadto sąd ma możliwość zastosowania jedynie jednego z tych obostrzeń: albo dolnego progu, albo górnego. Identyczne obostrzenie ustawa przewiduje w przypadku skazania recydywisty specjalnego, którego art. 64a określa następująco: musi to być sprawca, który w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za:

- zbrodnię zabójstwa w związku ze zgwałceniem lub

- przestępstwo przeciwko wolności seksualnej zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat

popęlnia ponownie wyżej opisaną zbrodnię lub takie przestępstwo¹⁰, sąd wymierza karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane przestępstwo w wysokości od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, czyli taką samą jak w przypadku recydywy określonej w art. 64 § 2. Nowelizacja dodała zastrzeżenie, że podwyższenie górnego ustawowego zagrożenia nie dotyczy zbrodni. Musi nasunąć się pytanie, czy konieczne było rozbudowanie Kodeksu karnego o art. 64a, czy też można było rozbudować przepis art. 64 § 2.

Inne moje zastrzeżenia: czy ktoś słyszał o orzeczeniu kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy za zbrodnię zabójstwa w związku ze zgwałceniem lub za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat? Ja o takich przypadkach nie słyszałem.

Ale żarty na bok, bo recydywa, jak i całe prawo karne to zbyt poważna sprawa. *De lege lata* proponowałbym powrót recydywy do jej regulacji w Makarewiczowskim Kodeksie karnym z 1932 r. Uznając, że uprzednie skazanie za popełnienie przestępstwa nie może być ani okolicznością obojętną przy wymiarze kary, ani tym bardziej łagodzącą, należy wskazać sądowi jasną wskazówkę co do wymiaru kary dla sprawcy powrotnego. Pamiętać należy, że będzie ona jedynie uzupełniała ogólne wskazania co do sędziowskiego wymiaru kary. Zakochany w Makarewiczowskim dziele, proponowałbym powrót do zawartej w nim regulacji recydywy, ze stosownymi modyfikacjami. A zatem:

„Wobec sprawcy, który w ciągu 5 lat po odbyciu kary w kraju lub zagranicą, w całości lub przynajmniej w połowie części, popełnił nowe, umyślne przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności, sąd może wymierzyć karę wyższą o połowę od najwyższego ustawowego wymiaru kary, nie przekraczając jednak ustawowej granicy danego rodzaju kary”.

Jacek Kędziński

Autor jest adwokatem (Izba Adwokacka w Łodzi)

The author is an advocate (District Bar Association in Łódź).

¹⁰ To chyba pomyłka ustawodawcy – zamiast „takie samo przestępstwo” powinno być „taki sam występki”, albo też pominięcie „zbrodnię” i posłużenie się zwrotem „takie samo przestępstwo”.

ABSTRACT

Keywords: *Polish criminal law, Penal Code, punishment, severity of punishment in case of return to crime (recidivism)*

This year has seen the sixth consecutive amendment to the provisions of the Polish Penal Code on returning to crime (recidivism) enter into force. It divided these provisions even further. Was this amendment necessary and, thus, was it right?